



30. Myślniew, pow. Ostroższów, kościół parafialny z roku 1746

ksiąząt (s. 471), o związku fundacji z gęstością zaludnienia miast (s. 473), uwagi o początkach kierownictwa duchowego w XIII w. (s. 476) i o ruchu kobiecym (s. 488—9). Fundację krzyżacką w Królewcu zaliczono, nie wiem dlaczego, do polskich. Jan Łobdowczyk podany błędnie jako Łobdarczyk, w indeksie błędnie jako dominikanin. Autor charakteryzuje trafnie kryzys zakonów mnisznych w XIV i XV w., spadek dochodów zagarnianych przez opatów, niedostatek w konwentach i widzi w tym przyczynę ich upadku (s. 500—503); chyba to nie jedyna przyczyna, były też przyczyny religijne.

Ostatnia rozprawa S. M. H. Witkowskiej OSU „Zagadnienia mentalności religijnej w świetle *Miracula* z XIII/XIV w.” w sposób istotny posuwa naszą wiedzę o przemianach religijności polskiej. Autorka zestawia występowanie różnych grup społecznych w *Miracula* i znajduje, że się równoważyły (s. 609). Ale czy to nie jest dzieło redaktorów tekstów, którym zależało na wykazaniu powszechności kultu w czterech stanach społeczeństwa? Autorka pisze o dowodach przewagi uczuciowości nad życiem sakramentalnym (s. 616), o braku praktyk sakramentalnych i małej ilości modlitw. Na pierwszy plan wysuwają się pielgrzymki i posty. Maleje stopniowo odsetek darów w naturze. Ale zawsze było mało świec i wotów woskowych (s. 618—621). Autorka analizuje też to, co nazywa „rytem cudu”.

Do książki dołączono mapy, owoc długich i żmudnych badań Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce. Nie omawiam ich strony technicznej. Mam tylko zastrzeżenia co do używania nazwy „ziem polskich” zamiast „ziem polskich oraz ziem ościennych”. Tymczasem np. Królewiec znalazł się wśród „ziem polskich”.

Omawiana książka jest świadectwem dużego dorobku i poważnego wysiłku, by stosować nowe i najlepsze metody. Odrodzenie historiografii kościelnej, o którym pisałem na początku, nastąpiło w oparciu o metodę socjologiczną, która z natury rzeczy nie obejmuje wszystkich aspektów przeszłości. Dlatego ciesząc się z tych osiągnięć nie należy szęścić wysiłków, by także inne dziedziny historii Kościoła — politycznej, historii teologii i życia wewnętrznego, pojęcia świętości, liturgii i duszpasterstwa, były uprawiane intensywnie, tak by obraz przeszłości był pełny i wszechstronny.

Karol Górski

„WROCLAW DLA POZNANIA”

Na uczczenie 1000-lecia Biskupstwa w Poznaniu zorganizowano w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu dwie wystawy:

- 1) „Wrocław i Poznań na przestrzeni lat 968—1968”,
- 2) „Zbiory malarskie ks. kan. Ludwika Sieradzkiego — proboszcza w Szczawienku k. Wałbrzycha”.

Część pierwsza wystawy obejmuje starodruki z tekstami początków biskupstwa poznańskiego. Znajdują się tu: *Historia Polski* J. Długosza; w księdze drugiej tej historii czytamy, że biskupstwo poznańskie zostało erygowane w 968 r. Tę samą datę na powstanie tegoż biskupstwa zaznacza *Kronika Boguchwała*. Ze *Spominków Gnieźnieńskich* wyczytać można, że: „*Item anno 968 Jordanus primus episcopus in Polonia ordinatus est et obiit 984*”.

Na wystawie pokazano również mapy diecezji jubileuszowej, które świadczą o zmianach jej granic na przestrzeni wieków oraz mapę tej części Archidiecezji Wrocławskiej, która sąsiaduje z Diecezją Poznańską. Wystawione są także sprawozdania z wizytacji Diecezji Poznańskiej, której w wieku XVII dokonał ks. bp Antoni Okęcki. Wystawa uwidacznia próby germanizacji w Archidiecezji Poznańskiej, co znajduje m. in. wyraz w wydawnictwie *Kritik und Reform der Germanisation in Polen*. Szczególnie uwydatniono zabiegi germanizacyjne wobec ludności polskiej pod zaborem pruskim. Współczesnym przykro uderza wiadomość, że bp wrocławski Konrad Oleśnicki (1417—1447) uległ wpływom niemieckim, oponował on w roku 1426 przeciw wizytacji arcybpa Wojciecha Jastrzębca. A w wieku XVII arcyksiążę austriacki Konrad Habsburg, bp wrocławski usiłował wylamać się spod zależności Metropolii Gnieźnieńskiej i czynił o to zabiegi w Rzymie.

Wystawiono również dzieła o treści politycznej, prawniczej, hagiograficznej i społecznej, które mówią o pracy duchowieństwa poznańskiego na tych odcinkach życia kościelnego i państwowego w okresie rozbiorów. Np. ciekawym dokumentem jest księga składek z 1903 r. na budowę pomnika kardynała Ledóchowskiego. Wśród dalszych eksponatów wystawy znajduje się kilkanaście tomów kościelnego „Dziennika Urzędowego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” z minionego stulecia; drukowany on był w j. łacińskim, polskim i niemieckim. Dziennik ten podaje ważne sprawy z życia dwóch Archidiecezji. Między innymi znajduje się w nim program Sekcji Polskiej na Kongres Eucharystyczny w Wiedniu, który odbył się w 1912 r. Jest też mowa o udzieleniu pomocy materialnej dla katolików włoskich przez ludność Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Na wystawie zebrane są także wydawnictwa z ostatnich czasów (1939—1945), o treści historycznej dotyczące Archidiecezji Poznańskiej.

Na treść drugiej wystawy składają się: obrazy Władimira Hoffmanna o religijnej tematyce oraz obrazy amatorskie ks. L. Sieradzkiego.

Pragniemy tu przypomnieć, że Władimir Hoffmann mieszka obecnie w Szklarskiej Porębie k. Jeleniej Góry. Nazwano go słusznie „malarzem religijnego wzruszenia”. Obrazy jego przykuwają do siebie oczy widza. Przemawiają one niezawodnie do odbiorcy, do jego umysłu i serca, zmuszają do myślenia i kontemplacji. Zwiedzający podziwiał wspaniałą technikę ich wykonania. Doskonały dobór kolorów daje intensywność i głębię wyrażonych w nich myśli religijnych. Z erudycją malarską „potrafi on oświetlić twarze skupione w modlitwie promie-

nem wiary i nadziei — czyni to z nazwyczajną głębią *expressu*”. Hoffmann umie doskonale w swojej twórczości malarskiej odtworzyć „prostotę, gorliwą wiarę i uczciwość ludu, tworząc obrazy głęboko wzruszające”. Myślą przewodnią jego malarstwa jest biegunowość: „boleść i nadzieja”. Można z całą odpowiedzialnością powiedzieć o nim, że jest człowiekiem gorącej wiary, która wprowadza harmonię i radość w jego życie oraz siły do malarskiej twórczości religijnej.

Na wystawie znajdują się między innymi obrazy: „Św. Izydor przed Chrystusem”, „Chrystus zdradzony przez uczniów”, „Prośba o chleb powszedni w trzech kompozycjach”, „Dziewczynki z chlebem powszednim”, „Duchowe zaślubiny”, „Modlitwa człowieka w trzech kompozycjach: Z głębokości moich wołam do Ciebie Boże, Boże”!

Ten ostatni obraz w sposób niezwykle przemawia nie tylko do ludzi wierzących, ale również i do niewierzących. Duże wrażenie robiły obrazy: „Chrystus na krzyżu”, obok którego stoi Najświętsza Matka i św. Jan, a pod krzyżem wieśniak zatopiony w modlitwie, oraz „Kapłan udzielający choremu Wiatyku”. Na wystawie znajduje się również kilka pejzaży Hoffmanna, jak również pejzaży i martwych natur ks. L. Sieradzkiego.

Ks. Stefan Wójcik

DRZEWORYTY UPAMIĘTNIAJĄCE TYSIĄCLECIE BISKUPSTWA POZNAŃSKIEGO (do ryc. 31 i 32)

Trudne do wyrażenia językiem graficznym treści milenijne opracowane zostały z dwóch różnych punktów widzenia. Jeden ujmuje temat w aspekcie lokalnym, drugi wiążąc go z faktem Chrztu Polski, podkreśla znaczenie tegoż (nie tylko historyczne) dla całej Polski.

Obie prace wiążą sylwetkę Bazyliki Poznańskiej — kamienia węgielnego Kościoła Polskiego — z atrybutami jej świętych Patronów — Piotra i Pawła. Te atrybuty przemawiające przez wieki powszechnie znana treścią ikonograficzną — tutaj specjalnym wypracowaniem i układem detali objaśniają dodatkowo szczegóły teologiczno-historyczne o znaczeniu lokalnym. Drzeworyt podkreślający moment historyczny ustanowienia pierwszego biskupstwa na ziemiach polskich w Poznaniu zakłada kompozycyjne rozwiązanie tematu w trzech planach o układzie centralnym (symetrycznym), a faktura różnicująca elementy obrazu dąży do zachowania ich równowagi nie tylko jako waloru plastycznego, lecz ich roli i znaczenia treściowego.

Światło — wycinając sylwetowe atrybuty świętych Patronów, niby glorią świętości — dźwiga w górę ich imionom poświęconą Katedrę Poznania, potraktowaną również sylwetowo i dekoracyjnie.

Klucze — atrybut świętego Piotra, tworząc X grecką literę inicjałową słowa *ΧΡΙΣΤΟΣ*, podkreślają punkt skrzyżowania tekstu sugie-